

# Anna German, Warszawa w różach

Wstał świt z rzecznej mgły już dzień w szybach Iśni  
I znów uśmiecha się Warszawa w różach  
A my ciągle razem my w środku marzeń  
Pod miasta gwarem świat mamy swój  
Więc daj ciszę snom i blask dobrym dniom  
I daj, siebie nam daj, Warszawa w różach  
Co jest, co zdarzyło się już w czas barwy serca i róż  
W czas, gdy pogoda i burza splotły się tu  
Masz tyle serc, tyle rąk, znów wiele róż kwitnie w krąg  
Dziś tylko zostały z czasów pogromu  
Białe tablice na domach, tylko Nike padająca w salwie słońca...  
Znasz śmiech i krzyk naszych ust  
Nasz każdy dzień s tobą rósł  
Czas minie zegar zamkowy na wieży  
Nową godzinę od mierzy, całe życie, chcemy przeżyć właśnie tu...  
Czy dzień słońcem Iśnił, czy dym łuny krył  
Co rok witała nas Warszawa w różach  
Ich biel albo czerwień niech płonie wszędzie  
Niech w naszym mieście zachwyca nas.  
Dniom blask, ptakom wiatr  
Tym wiersz, tamtym kwiat,  
A nam, szczęśliwym nam Warszawa w różach  
I pieśń, w której Chopin i wiatr  
I ten codzienny nasz świat  
I dola nasza nie cudza splotły się tu  
Wstał świt z rzecznej mgły już dzień w szybach Iśni  
I znów uśmiecha się Warszawa w różach